

Poczuj miętę!

Propozycji, jaką projektantki wnętrz Weronika Steffen-Lotarska i Olga Januszkiewicz otrzymały od młodego małżeństwa z północy Polski, nie można było odrzucić. Otwierała perspektywę pracy, zapowiadającej się intrygująco i sympatycznie. Ponadto była okazją do spełnienia jednego z małych marzeń.

PROJEKT: WERONIKA STEFFEN-LOTARSKA, OLGA JANUSZKIEWICZ/WWW.PROJEKTOWANIEWNETRZ-OLSZTYN.PL

TEKST: AGATA PISZCZ-WENDOŁOWICZ, FOTO: DYMITER KALASZNIKOW/WWW.INTERIMAGE.PRO



Duża, nowoczesnie urządzona kuchnia była marzeniem pani domu, której gotowanie sprawia bardzo dużo radości. Zaprojektowaną przez architektki zabudowę meblową z eleganckiego, matowego MDF-u wykonała firma Alfamebel Manufaktura z Olsztyna.

PARA z dwójką małych dzieci zwróciła się z prośbą o pomoc w urządzeniu wnętrza wymarzonego domu na wsi. – Impulsem do pierwszego spotkania była wartość naszej strony internetowej, czyli podany w pigułce przegląd realizacji z ostatnich lat. Już przy pierwszym kontakcie przeżywałyśmy, że z tymi klientami współpraca ułoży się idealnie. Intuicja okazała się dobrym doradcą – wspomina architekt Weronika Steffen-Lotarska. Choć dopięcie całego przedsięwzięcia na ostatni guzik trwało dość długo, był to czas spędzony twórczo i efektywnie. Inaczej zresztą być nie mogło.... Zarówno pani domu, jak i duet projektowy nie lubią chodzić na skróty.

UCIECZKA Z MIASTA

Do swojego przestronnego domu inwestorzy przenieśli się z niewielkiego mieszkania w bloku, które w pewnym momencie stało się zbyt ciasne i mało komfortowe. Bryłę budynku w rozległe polacie zieleni na prowincji wkomponował olsztyński architekt, który stworzył jej projekt od podstaw, lokując w obiekcie wszelkie zamówione przez właścicieli rozwiązania. Ich głów-

nym pragnieniem było posiadanie wygodnej siedziby dla całej rodziny, gdzie nie zabraknie też przestrzeni dla gości – liczne grono krewnych i znajomych.

– Inwestorzy są osobami niezwykle towarzyskimi i bardzo chętnie przyjmują gości. A tych im nie brakuje, co zawdzięczają swojej wyjątkowej serdeczności i licznym zainteresowaniom. Byłyśmy zaskoczone, że osoby z małymi dziećmi mogą tak aktywnie spędzać czas – wspomina pani Weronika. Pozytywnych relacji – zrozumienia i cierpliwości nie zabrakło też podczas wspólnej pracy projektantek i gospodarzy. Mimo że inwestorzy od początku mieli jasno określone priorytety, byli też otwarci na propozycje ze strony specjalistek. Na pierwszą linię „robót” został oddelegowany pan domu, a jego zadaniem było omówienie kwestii związanych z instalacjami.

– Od projektu budynku zaczynając, a na drobniaczkach dekoracyjnych kończąc, w tym domu nie ma przypadkowych rozwiązań. Inwestorzy pomyśleli nawet o zastosowaniu energooszczędnych technologii. Zamontowali pompę ciepła

Drewniany stół jest miejscem codziennych spotkań całej rodziny. Przy nim jada się posiłki, ale też utrzymuje towarzystwo gospodyni podczas prac kuchennych. Jednym z ulubionych zajęć dwójki dzieci gospodarzy jest gotowanie razem z mamą.

i rekuperację, co w dłuższej perspektywie czasowej z pewnością przyniesie wymierne oszczędności – mówi architektka.

BEZ ZBĘDNYCH SŁÓW

Omawianie spraw związanych z urządzeniem i aranżacją pomieszczeń wzięła na siebie inwestorka, która okazała się osobą o niezwykle wyczuciu estetycznym. Chciała, aby wnętrza były zaaranżowane w nowoczesnym nurcie, lecz doprawione smacznym designem, nutą stylu skandynawskiego i przytulnością naturalnych materiałów.

– Nie musiałyśmy sobie zbyt wiele wyjaśniać. Oczekiwania pani domu przyjęłyśmy z entuzjazmem. W końcu mogłyśmy stworzyć dom, którego klimat będzie bardzo bliski także naszym osobistym preferencjom. Większość realizacji, jakie przyszło nam ostatnio opracowywać, utrzymanych było w powściągliwym minimalizmie. Marzyłyśmy o odmianie – opowiada Weronika Steffen-Lotarska.

Pierwsza propozycja urządzenia wnętrz, jaką przedstawiły, została zaakceptowana bez poprawek. Prace z miejsca mogły więc ruszyć pełną parą. O ich efekt architektki nie musiały się martwić, gdyż od lat z powodzeniem współpracują ze sprawdzonymi ekipami wykonawczymi. Wszystkie zabudowy i meble według indywidualnego projektu z drewna wykonała dla nich firma Alfamebel Manufaktura z Olsztyna, prace wykończeniowe zaś są dziełem firmy Kris-Bud z Ostródy.

– To duża przyjemność móc współpracować z profesjonalistami. Nie dość że mamy pewność, że projekty zostaną zrealizowane w 100 procentach, to jeszcze możemy być spokojne o zadowolenie klientów. Przez lata ekipy obu firm nauczyły się też efektywnej kooperacji i potrafią się dogadać nawet w trudnych sytuacjach.

CZYSZE JAK BIEL

W przypadku tej realizacji trudnych sytuacji udało się uniknąć, a było to możliwe między innymi dzięki niespiesznemu tempu przechodzenia z jednego do drugiego etapu. Moderatorką prac była właścicielka domu – osoba rozważna i z dużym wyczuciem stylu, czego najlepszym dowodem jest chociażby zaproponowana przez nią kolorystyka domu. Mamy zatem biel, miętę, ciepły odcień jesionowego drewna oraz kilka mocniejszych akcentów, doprawiających pastelowe klimaty szczyptą pikanterii.

– Biel sprawia, że dom jest pełen światła, przestrzeni i lekkości. Mimo że rodzina wprowadziła się do niego już jakiś czas temu, przebywając w nim wciąż towarzyszy nam wrażenie świeżości. Nie mam też wątpliwości, że choć w jego przestrzeni stale pojawiają się nowe detale, to kompozycja nadal pozostanie harmonijna – zapewnia architektka.

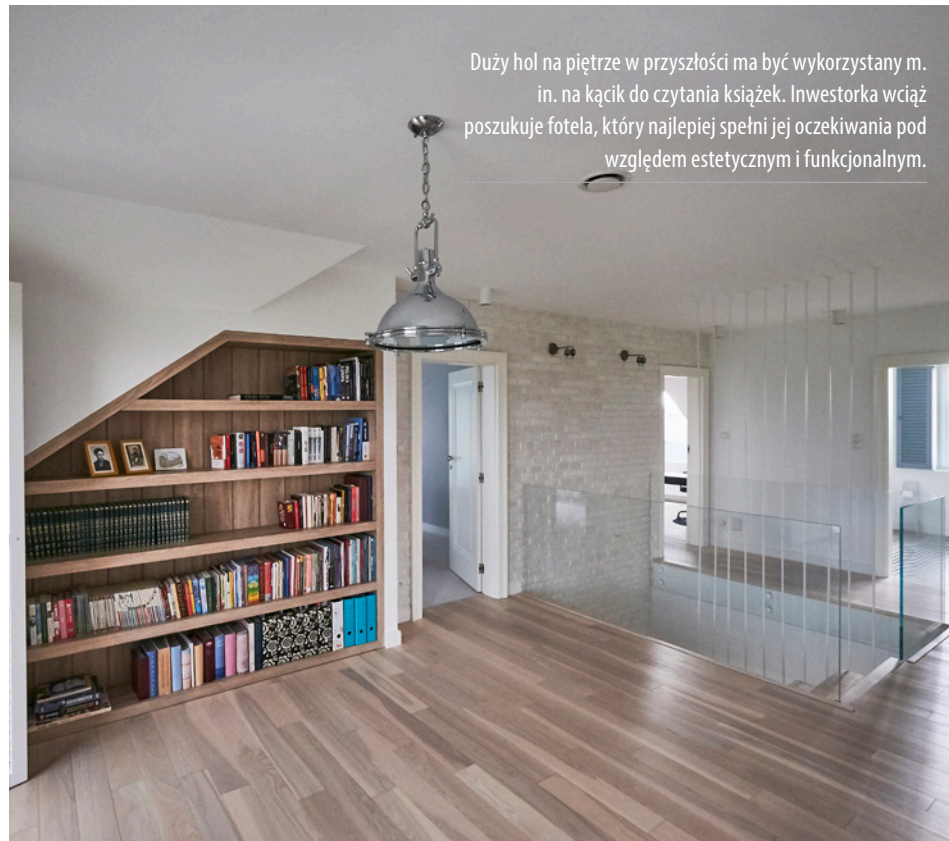
Przestronność to jeden z najważniejszych atrybutów tego domu. Doskonale widać ją na przykład w strefie salonowej, którą udało się stworzyć przy pomocy sofy ze stolikiem kawowym i stoliczkiem-pomocnikiem oraz prostych meblina ścianie z telewizorem.



Rękę pani domu widać na każdym kroku – nawet w ulokowanej w sąsiedztwie kuchni spiżarni, gdzie dobrane kolorystycznie stoiczki stoją w nienagannym porządku. Perfekcyjnej kompozycji, oczywiście, nie mogło też zabraknąć w kuchni, pełniącej funkcję symbolicznego serca domu.

– Przestronna, nowoczesna, z doskonałej jakości wyposażeniem – wymienia atrybuty wnętrza pani Weronika. – Urządzona jest z myślą o komforcie osoby przyrządzającej posiłki, ale nie tylko... Do roboczego blatu wyspy kuchennej na życzenie inwestorki dołączyliśmy duży stół z przecieranego drewna. Stał się on miejscem integracji całej rodziny. Przy nim jada się codzienne posiłki, pomaga przyrządzać potrawy głównemu kucharzowi, albo też dotrzymuje się mu towarzystwa. Dzieci uwielbiają tutaj rysować, bo mogą być blisko mamy.

Strefa kuchenna wydzielona jest z całości przestrzeni na parterze przy pomocy ceramicznej podłogi, którą dla odmiany w części jadalnianej i salonowej wyłożono jesionowymi deskami. Co ciekawe, swoje miejsce znalazły one także na salonowym suficie, wnosząc klimat przytulnej naturalności.



Duży hol na piętrze w przyszłości ma być wykorzystany m. in. na kącik do czytania książek. Inwestorka wciąż poszukuje fotela, który najlepiej spełni jej oczekiwania pod względem estetycznym i funkcjonalnym.

Schody na piętro zostały zrobione z drewna jesionu, a ich wykonawcą była firma Yarkwood z Ostródy.



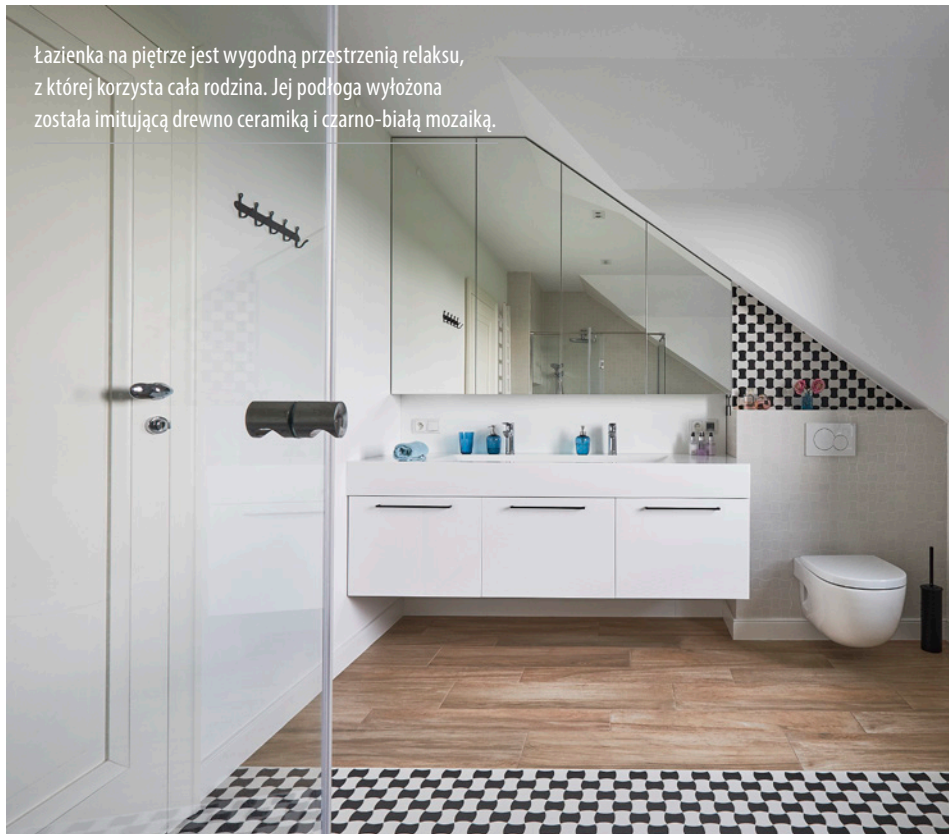
Duże lustro w przedpokoju to rozwiązanie praktyczne, ale też świadomy zabieg aranżacyjny. W jego dużej tafli odbija się bryła schodów i wyposażenie holu, wprowadzając w tę strefę nieco więcej kolorów.

Oprócz tego program użytkowy domu tworzą dwie łazienki, pokoje dla dzieci, gabinet zamieniający się w razie konieczności w pokój gościnny oraz sypialnia małżeńska z towarzyszącą jej 12-metrową garderobą. Szczególnym, jeszcze nie wypełnionym treścią miejscem, jest duża przestrzeń na korytarzu na piętrze. Stojący przy ścianie regalik z książkami zapowiada nieśmiało przyszły kącik do czytania, pani domu jednak wciąż poszukuje fotela, który najtrafniej spełni jej potrzeby estetyczne i funkcjonalne.

WSPÓLNE PORTFOLIO

Mimo że od zakończenia realizacji minęło już sporo czasu, serdeczna relacja między inwestorką i projektantkami jest wciąż żywa. Zafascynowane podobną estetyką panie wymieniają się swymi odkryciami ze sklepów i galerii wnętrzarskich, tworząc wspólne portfolio interesujących przedmiotów do domu. ■

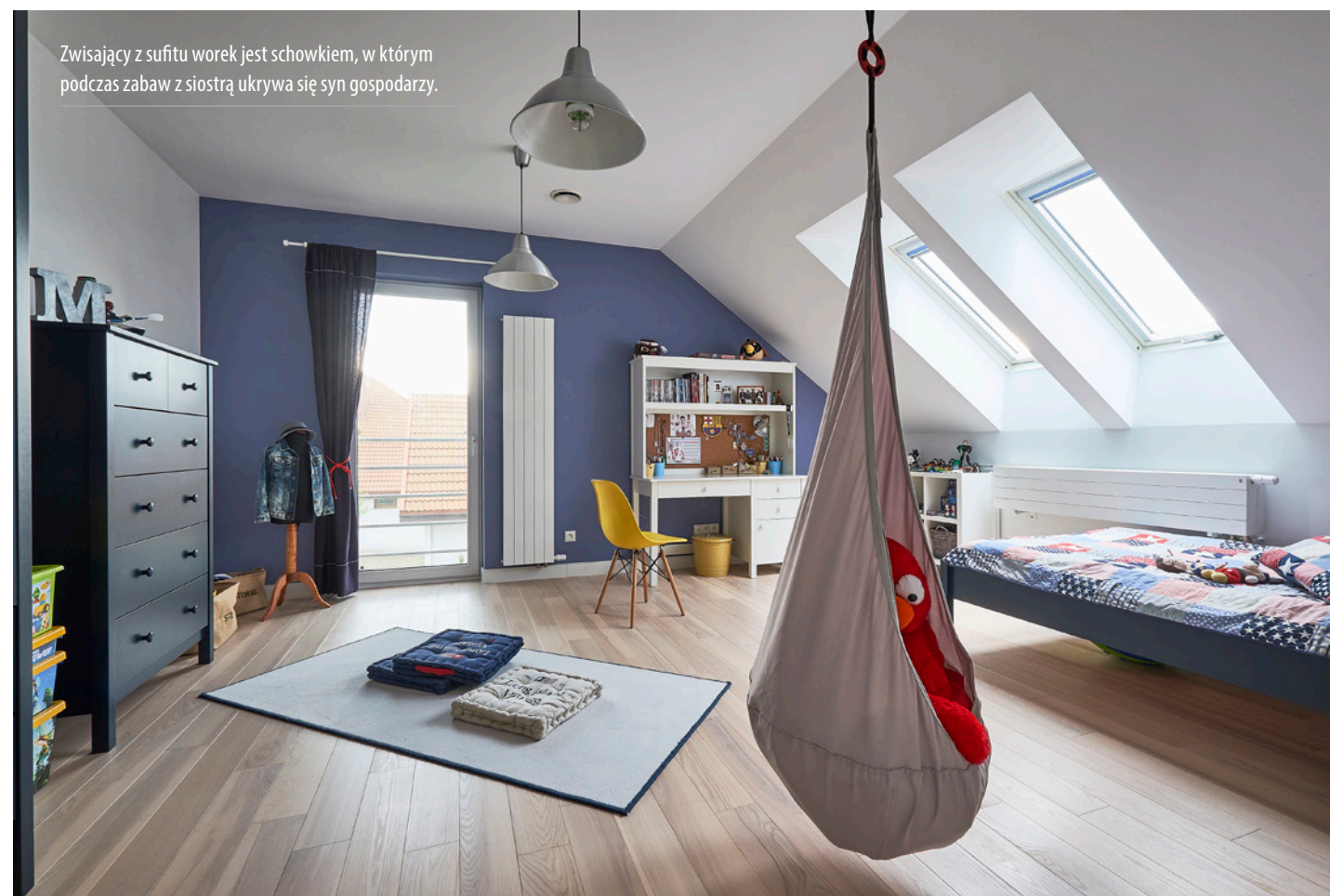
Miękkie tapicerowane łóżko w sypialni zaprasza inwestorów do błęgiego wypoczynku. Przytulna aranżacja wnętrza jest dziełem pani domu, która z wielkim zaangażowaniem włączyła się w prace nad urządzeniem domu.



Łazienka na piętrze jest wygodną przestrzenią relaksu, z której korzysta cała rodzina. Jej podłoga wyłożona została imitującą drewno ceramiką i czarno-białą mozaiką.



W pokoju córki – podobnie jak na parterze – pojawił się kolor miętowy, ulubiony kolor inwestorki. Wspólnie z dziewczynką dopasowały do niego pozostałe elementy wyposażenia, tworząc sympatyczny kącik do nauki i wypoczynku.



Zwisający z sufitu worek jest schowkiem, w którym podczas zabaw z siostrą ukrywa się syn gospodarzy.